Z Jackiem Janiszewskim, przewodniczącym Rady Programowej Welconomy Forum In Toruń rozmwia Radosław Nosek.

Jacek Janiszewski, przewodniczącym Rady Programowej Welconomy Forum In Toruń fot. mat. prasowe

Jak dużym wyzwaniem była organizacja XVII edycji Welconomy Forum In Toruń w dobie pandemii? Czy było zainteresowanie udziałem w tym przedsięwzięciu ze strony przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedsiębiorców i naukowców?

Mam wrażenie ze epidemia jeszcze zwiększyła zainteresowanie XXVII Welconomy, bo przecież czasy inne, trudne więc wszyscy potrzebują wymiany poglądów doświadczeń i zwykłego słowa otuchy. Raczej problem tkwi w tym, że musimy bardzo ograniczyć ilość uczestników by zwiększyć ich bezpieczeństwo. Chyba i z tego właśnie wynika to, że rząd i samorządy lokalne wykazują duże zainteresowanie, by właśnie teraz doszło do wymiany doświadczeń i analizy dobrych pomysłów. Mamy więc raczej problem jak usatysfakcjonować tych, którzy ze względów bezpieczeństwa na Welconomy się nie dostaną. Dla nich szykujemy wiec nagrania niektórych paneli oraz cały drugi dzień on-line.

Sesja Plenarna Welconomy przebiegnie pod hasłem ”Pandemia i co dalej? Ekonomia oczami Świętego Jana Pawłą II.” Czy to oznacza, że głównym motywem wydarzenia będzie problem pandemii, sposoby radzenia sobie z tym ogromnym zagrożeniem dla społeczeństw i gospodarek?

W marcu przygotowaliśmy motyw przewodni konferencji związany z setną rocznicą narodzin Świętego Jana Pawła II oraz tym, że właśnie On jest patronem naszego kujawsko-pomorskiego województwa. Pandemia spowodowała, że przesunęliśmy Welconomy na wrzesień i rozszerzyliśmy zagadnienia inspirujące do dyskusji o problemy związane z COVID. Jest nowe wyzwanie, które dotyczy nas wszystkich więc trzeba taktycznie szybko

do niego się dostosować nie zapominając o rocznicach i szukając odpowiedzi na teraźniejszość w przeszłości

Podczas Welconomy odbędzie się prezentacja ofert gospodarczych takich krajów jak: Chiny, Kolumbia, Indie, Brazylia, Bośnia i Hercegowina. Czy podczas Welconomy poruszana będzie również problematyka międzynarodowa?

Problematyka międzynarodowa, to nasze oczko w głowie, dlatego że to kolejne wyzwanie dla Stowarzyszenia Integracja i Współpraca, które już 27 lat podąża w jasno określonych zagadnieniach związanych z bieżącym życiem gospodarki i polityki Polski, Europy i świata. Najpierw uczyliśmy się Unii Europejskiej. Potem jak już do niej weszliśmy pomagaliśmy znaleźć godne miejsce dla Polski. Dziś Polska i Europa, to już bułka z masłem dla naszego biznesu. Musimy zacząć ekspansję na świat z naszym produktem, technologią, myślą. To Welconomy stawia sobie za cel na najbliższe lata zbliżyć Polskę do świata i świat do Polski. Między innymi dlatego tak się cieszymy ze wsparcia urzędów, w tym marszałkowskiego, poprzez organizacje Giełdy Kooperacyjnej on-line, która mimo pandemii będzie wymianą doświadczeń międzynarodowego biznesu.

Jakie znaczenie ma Welconomy dla Torunia, w jaki sposób może przyczyniać się do jego rozwoju?

Myślę, że dla Torunia i naszego województwa Welconomy ma duże znaczenie o charakterze gospodarczym biznesowym kulturalnym i naukowym. Z pewnością, wielu przedsiębiorców z kraju i zagranicy po wizycie na Welconomy zainteresowało się naszym miastem i regionem. Z tego wynikły dalsze wizyty, znajomości wreszcie wspólne inwestycje Nie do przecenienia jest też fakt, że ci którzy przyjeżdżają na Welconomy do

Torunia, a wcześniej tu nie bywali, prawie zawsze wracają z rodziną na weekend, a potem na weekendy. To wielka wartość dodana dla miasta i regionu.

Proszę przedstawić najbliższe plany odnośnie Welconomy Forum In Toruń? Co może się zmienić jeśli chodzi o organizację tego wydarzenia w najbliższej przyszłości i jaki wpływ na to może mieć obecna pandemia koronawirusa?

Wydaje się, że na stałe pandemia zmienia nasze życie. To co przewidywaliśmy, że stanie się za ileś lat, czyli zdalna praca, nauczanie, zakupy , planowanie, a nawet spotkania dzieje się już i nikt tego nie zmieni. Zatem i Welconomy jak i inne tego rodzaju konferencje będą musiały się dostosować. Zaczynamy już w tym roku takimi hybrydowymi rozwiązaniami. Pierwszy dzień z ograniczoną ilością uczestników ze względu na pandemię, nagrywanie paneli później dostępnych i drugi dzień w całości on-line. Cóż, świat się zmienia warunki zaskakują, a my musimy sobie radzić, bo życie dalej się toczy. Trzeba jak zwykle znaleźć złoty środek, bo samo on-line nie rozwiąże najważniejszej rzeczy w życiu człowieka tzn. kontaktów i bezpośredniej wymiany poglądów.